

Sygn. akt I ACa 651/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka (spr.)
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 364/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Halina Zarzeczna SSA Agnieszka Sołtyka SSA Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 651/21

UZASADNIENIE

Powód A. B. wniósł o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 15 września 2008 r. zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. jest nieważna i o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 109.584,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 października 2020 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta w dniu 15 września 2008 r. pomiędzy powodem A. B. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. jest nieważna,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 109,584,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 107.799,90 zł od dnia 12 października 2020 r. i od kwoty 1.784,81 zł od dnia 2 marca 2021 r.,

III. oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek od kwoty 1.784,81 zł od dnia 12 października 2020 r. do dnia 1 marca 2021 r.,

IV. ustalił, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

U podstaw powyższego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W 2008 r. powód wraz z żoną P. B. planował zakup lokalu mieszkalnego. Pośrednik z uwagi na zdolność kredytową przedstawił powodowi jedynie ofertę kredytu we frankach. Doradca zapewniał, że frank szwajcarski jest bezpieczną, stabilną walutą, oferta jest atrakcyjna i nie ma większego ryzyka. Powód nie został szczegółowo poinformowany jak zmiana kursu franka będzie wpływać na wysokość rat i saldo kredytu w złotych. Nie był informowany o spreadzie oraz w jaki sposób jest ustalany kurs CHF obowiązujący w Banku. Nie przedstawiono rzetelnej informacji o ryzyku związanym z zawarciem umowy o kredyt indeksowany do CHF. Nie było możliwości negocjowania postanowień umowy. Powodowi nie przedstawiono oferty kredytu w PLN.

W dniu 12 sierpnia 2008 r. powód złożył w (...) Bank S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 150.000 zł, indeksowanego walutą franka szwajcarskiego. Warunkiem udzielenia kredytu było podpisanie oświadczenia o pełnej świadomości ryzyka związanego z tym produktem, poinformowaniu przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej, świadomości ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem kredytowym oraz poinformowaniu przez przedstawiciela (...) Bank S.A. o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej. Powód oświadczenia o takiej treści podpisał w dniu 21 lipca 2008 r.

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód w dniu 15 września 2008 r. zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (poprzez pośrednika prawnego pozwanego) umowę kredytu, zgodnie z którą bank zobowiązał się do udostępnienia kredytobiorcy kwoty 150.000 zł wskazując jako kwotę waloryzacji kredytu CHF. Celem kredytu było finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Następnie Sąd przytoczył brzmienie § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 oraz § 13 ust. 6 umowy, w których został zawarty mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej franka szwajcarskiego.

Przedstawiony powodowi harmonogram spłaty kredytu został skonstruowany w oparciu o walutę franka szwajcarskiego w dniu 17 września 2008 r. Początkowe saldo zadłużenia wyrażało się kwotą 72.737,86 CHF. Kredyt został wypłacony powodowi w PLN.

Powód na poczet kredytu do dnia 19 lutego 2021 r. dokonał wpłat w kwocie 134.648,44 zł. Powód twierdzi, że korzystniejsze jest dla niego ustalenie nieważności umowy, ma świadomość konieczności wzajemnego rozliczenia z bankiem i rodzaju wzajemnych rozliczeń.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało w znacznej części na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu, powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, bowiem wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie

wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Jak wskazał Sąd, powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa chociażby z tego powodu, że ze stosunku prawnego zawartego z pozwanym wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powoda.

Dalej Sąd pierwszej instancji zauważył, że w rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawał fakt konsumenckiego charakteru zawartej przez strony umowy, albowiem w chwili zawierania umowy o kredyt hipoteczny powód był konsumentem, a zaciągnięte zobowiązania były przeznaczone na cele mieszkaniowe i nie miały związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, Sąd wskazał, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, w sposób odzwierciedlający przepisy dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, uwzględniając w tym dorobek orzeczniczy TSUE.

W pierwszej kolejności, mając na względzie prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. oraz dyrektywę 93/13, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby sporna umowa kredytu była nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Sąd stwierdził, że łącząca strony umowa kredytu nie jest nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt indeksowany. Umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. Jak zauważył Sąd Okręgowy w art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego, ale nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego wskazane zostały w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Sąd uznał, że treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu do spłaty, zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę.

Po rozważeniu całokształtu materiału dowodowego, w tym w oparciu o dowód z przesłuchania powoda i świadka P. B., ocenione zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zawarte w spornej umowie kredytu postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości jego rat są abuzywne, zatem nie można ich uznać za wiążące powoda. To zdaniem Sądu I instancji w realiach sprawy prowadziło do nieważności umowy.

Dochodząc do takich wniosków Sąd Okręgowy przeanalizował postanowienia umowy pod kątem ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹ § 1 k.c., a tu w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umów wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta. Sąd uznał, że sposób ustalania mechanizmu indeksacji jest sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Taka konkluzja związana jest przede wszystkim z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności, przesuującego ciężar wykonania umowy na stronę powoda. W ocenie Sądu umowa nie nakładała bowiem na pozwanego banku żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Nadto powód nie znając zasad kształtowania kursu walut, nie miał przy tym pewności czy kurs obowiązujący w banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe dawało pozwanemu uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. oraz prowadzi do nieważności

czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Zdaniem Sądu nie zasługuje bowiem na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy.

Dalej, dokonując wykładni artykułu 385¹§1 k.c., Sąd pierwszej instancji wskazał, że w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z powodem postanowień dotyczących kursów spłat w walucie CHF, ani też nie zachęcał do negocjacji warunków umowy (pozwany nie przedstawił dowodów w tym zakresie). Powód mimo świadomości ryzyka walutowego, podpisania stosownych oświadczeń, zdecydował się na kredyt, gdyż kierował się niewątpliwie zaufaniem do Banku oraz sugestią, że ryzyko walutowe jest niewielkie, kredyt jest bezpieczny, atrakcyjny a frank szwajcarski to stabilna waluta. Sąd wskazał, że tego rodzaju nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13). Ponadto, zróżnicowanie przez bank pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty, Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Podkreślił przy tym, że zapisy umowy odnoszące się do mechanizmu waloryzacji wypłaconych kwot w polskich złotych oraz rat spłacanych w złotówkach, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co nie pozwalają z góry przewidzieć wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W ocenie Sądu sformułowanie wskazanych zapisów w treści umowy uprawniało bank w zasadzie do dowolnego ustalania tego kursu, nawet w oderwaniu od w miarę obiektywnych czynników. Mechanizm zastosowany przez pozwany bank polegał bowiem na tym, że kwota objęta wnioskiem kredytowym powoda została przy wypłacie kredytu przeliczona na CHF według bieżącego kursu walut określonego jednostronnie przez bank w jego własnej bankowej tabeli kursów walut. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu określonego w tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF stanowiła podstawę obliczenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych określonych w harmonogramie spłat i wyrażonych w PLN. Ponieważ płatność każdej z rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w PLN, w dniu uiszczenia raty jej wysokość w PLN była określana poprzez przeliczenie kwoty spłaty wynikającej z harmonogramu w CHF przez kurs sprzedaży określony w obowiązującej w danym dniu Tabeli kursów banku. Zapisy umowy dotyczące waloryzacji zobowiązania powoda (wypłaconych kwot kredytu w polskich złotych oraz rat spłacanych w złotówkach), nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co w dacie podpisywania umowy nie pozwalały z góry przewidzieć wysokości zobowiązania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dokumenty stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego nie określają zasad ustalania kursów waluty CHF dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powodowi. Formularz umowy był gotowym wzorcem umownym (brak dowodów przeciwnych), podobnym do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że rolą banku jest zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania, a rolą konsumenta nie jest upominać się, czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Sąd zwrócił przy tym uwagę na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych, dzieląc pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13. Dalej Sąd podkreślił, że pozwany bank nie zawarł ani w kwestionowanych umowach, ani w dokumentach związanych z ich zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. W ocenie Sądu brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy.

Sąd I instancji, mając na uwadze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17, wskazał, że od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta

jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje (w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy).

Oceniając proces zawierania umowy objętej żądaniem pozwu w niniejszej sprawie w ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób ustalić, że powód został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Oświadczenia składane na etapie zawierania umowy ograniczały się do ogólnikowych stwierdzeń, że jest świadomy ryzyka kursowego. Oświadczenie to nie zostało jednak szczegółowo omówione.

Sąd przy tym podkreślił, że nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Zdaniem Sądu pozwanemu nie udało się wykazać, aby udzielane informacje spełniały kryteria przytoczone wcześniej, a wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych, tak by umożliwiał on spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Dalej wskazał, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego oświadczenie, zamieszczenie oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową czy też wniosek kredytowy. W ocenie Sądu należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe oraz połączenie tego z przykładowym wskazaniem, jak zmiana kursu walut wpłynie na wysokość świadczeń należnych w przyszłości, z odniesieniem do warunków umowy zawieranej z powodem, w szczególności w odniesieniu do wysokości kredytu i czasu trwania spłat.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji bank w przedstawionym powodowi oświadczeniu ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności – przy czym oczywiste jest, że w przypadku umowy wieloletniej powinny być to informacje adekwatne do długości jej trwania.

Sąd podkreślił, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, ale to, jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Zdaniem Sądu nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Niedopuszczalne zdaniem Sądu jest udzielanie informacji opartych o stwierdzenie, że określona waluta jest walutą stabilną, gdyż to nie od stabilności tej waluty, a od stabilności waluty, w której kredytobiorcy osiągają dochody, zależy skala przyjmowanego przez nich ryzyka walutowego.

W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego niedozwolony charakter mają postanowienia umowy § 1 ust. 3a, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 6.

Dokonując kwalifikacji tych postanowień umownych pod kątem głównych świadczeń umowy, Sąd oparł się na wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18.

Sąd pierwszej instancji podzielił linią orzecniczą wyrażoną m.in. w wyroku Sądu Najwyższego o sygn. V CSK 382/18 i stosując się do stanowiska TSUE stwierdził, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialia negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu. Wobec powyższych argumentów Sąd Okręgowy uznał klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu) za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Wskazał, że postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorców w przyszłości, ale wprost świadczenia to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Skoro więc obecnie wskazane postanowienia stanowią essentialia negotii umowy, to należy traktować je jako konstytutywne dla danej umowy, a więc określające główne świadczenia stron.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień umownych za niedozwolone, Sąd Okręgowy stwierdził, że z powodu bezskuteczności tych postanowień, umowa łącząca strony jest nieważna w całości.

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Niedozwolone postanowienia poddanej analizie umowy dotyczyły głównego przedmiotu tej umowy i miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron. Ich bezskuteczność prowadziłyby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, stanowiącego o istocie łączącego strony stosunku prawnego. Usunięcie zatem postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Jednocześnie w ocenie Sądu brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimkolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym, bowiem na dzień jej zawarcia, brak było w przepisach prawa polskiego norm mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznał Sąd zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu lub pożyczki – w tym zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Sąd zwrócił uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U Nr 228, poz. 1506).

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że nieważność umowy ze skutkiem ex tunc oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwany bank ewentualne zmiany regulaminu należy uznać za bezskuteczne. Sąd podzielił stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. o sygn. akt C-260/18, a następnie przytoczył główne założenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18 i szeroko przytoczył uzasadnienie wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20).

W ocenie Sądu po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych klauzul brak jest możliwości ustalenia głównych świadczeń stron. Brak przelicznika walutowego powoduje brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania powoda na rzecz kredytodawcy. Raty, które miał uiszczać powód w zamian za udzielone przez bank środki pieniężne miałyby być bowiem przeliczane z zastosowaniem niedozwolonych, czyli podlegających wyeliminowaniu z umowy postanowień. Dlatego też umowa łącząca strony winna być w ocenie sądu I instancji uznana za nieważną.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie pozwu dotyczące zapłaty również jest w całości uzasadnione. Wysokość dokonanych przez powoda spłat wynika z wystawionego przez bank zaświadczenia oraz dołączonych potwierdzeń wpłat. Sąd wskazał, że powód mógłby dochodzić na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. całości środków uiszczonych na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy jako świadczenia nienależnego. Nieważność umowy spowodowała, iż świadczenie uiszczone przez powoda tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo-odsetkowych było świadczeniem nienależnym. Przy tym zbędne okazało się ostatecznie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność, albowiem wynikała ona z niekwestionowanych przez strony dokumentów pozwanej.

Sąd wskazał, że strona powodowa dochodziła w niniejszym postępowaniu jedynie zwrotu części wpłat, a Sąd na zasadzie art. 321 k.p.c. tak sformułowanym żądaniem był związany. Ponieważ kwota dochodzona pozwem była niższa, niż globalna kwota wpłat dokonanych przez powoda, a potwierdzonych przez pozwaną w dołączonym do pozwu zaświadczeniu, Sąd w zakresie zapłaty uznał powództwo za uzasadnione w całości. W ocenie Sądu brak było jednocześnie podstaw prawnych do dokonania jakiegokolwiek kompensaty świadczenia należnego powodowi w wykonaniu nieważnej czynności prawnej ze świadczeniem ewentualnie przysługującym stronie pozwanej. W ocenie Sądu nie było podstaw do zastosowania tzw. teorii salda w rozpoznawanej sprawie, gdyż brak było podstaw, aby potrąceń dokonywał z urzędu Sąd. Zdaniem Sądu nie sposób również twierdzić, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powodów lub by zaistniały przesłanki określone w art. 409 k.c. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskaną korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Nieskuteczne byłoby również powoływanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

O odsetkach Sąd orzekł na zasadzie art. 481 k.c. Sąd brał pod uwagę, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jak wskazał Sąd, przed wniesieniem pozwu powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 107.799,90 zł, określając termin do 11 października 2020 r. Tym samym żądanie odsetek od kwoty 107.799,90 zł od dnia 11 października 2020 r. podlegało uwzględnieniu. Odsetki od pozostałej żądanej kwoty (1.784,81 zł) Sąd zasądził od dnia następnego po doręczeniu pozwu tj. 2 marca 2021 r., oddalając żądanie odsetek w pozostałym zakresie (punkt III sentencji).

Ustalenia faktyczne, jakie Sąd Okręgowy poczynił dokonane zostały przede wszystkim w oparciu o dokumentację złożoną przez obie strony procesu. Te dokumenty, które nie zostały wymienione w części faktycznej uzasadnienia, zdaniem Sądu pozbawione były mocy dowodowej dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczyły one bowiem innych okoliczności niż związane z przedmiotową dla sprawy umową, stanowiły źródło informacji ogólnych o zasadach funkcjonowania kredytów indeksowanych, bądź wyrażały ogólne opinie dotyczące zgodności z prawem takiego rodzaju umów. Sąd zapoznał się z tymi dokumentami przed wydaniem wyroku, jednak nie znalazł podstaw, aby czynić na ich podstawie konkretne ustalenia faktyczne stanowiące źródło roszczenia powoda i wymagające odzwierciedlenia w uzasadnieniu wyroku. Z tych samych względów Sąd uznał, iż niewielką mocą dowodową przez pryzmat okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia cechował się protokół zeznań świadka M. D.. Podniósł w tym zakresie, że same informacje ogólne na temat funkcjonowania kredytów indeksowanych walutą CHF tak w strukturze produktów finansowych oferowanych przez pozwaną i jej poprzedników prawnych, jak i na rynku bankowym in genere, nie mogły się przełożyć na ustalenia przez Sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy. Sąd oparł się również na dowodzie w postaci przesłuchania powoda oraz świadka P. B., mając na uwadze, że dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, jednak okoliczność ta sama w sobie nie dawała wystarczającej podstawy, aby uznać go za niewiarygodny. Skoro zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem, Sąd wykorzystał je, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o dokumenty.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o art. 98 k.p.c. i ustalił, że koszty postępowania w całości ponosi pozwany, albowiem powództwo okazało się w znikomym stopniu nieuzasadnione i to w zakresie żądania

odsetek. Jednocześnie, w oparciu o art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zaskarżając je w części, tj. w pkt I, II i IV i zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, tj.:

a) brak uwzględnienia okoliczności, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego, oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych oraz umowy wynika, że postanowienia są wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;

b) brak uwzględnienia okoliczności: zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego; świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty, świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy powyższe dla sprawy okoliczności wynikają z treści zgromadzonych w aktach sprawy niekwestionowanych w toku postępowania dowodowego dokumentów, jak również wyjaśnień strony powodowej;

c) ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dowodów (w tym dowodu w postaci protokołu zeznań M. D.) wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

d) pominięcie okoliczności, iż pozwany, realizując postanowienia umowne, stosował rynkowy kurs waluty, podczas gdy są to okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

e) pominięcie okoliczności umożliwienia powodowi zawarcia aneksu do umowy, na mocy którego strona powodowa zyskałaby możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, podczas gdy jest to okoliczność istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia;

f) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że stronie powodowej nie przedstawiono rzetelnej informacji o ryzyku związanym z zawarciem umowy o kredyt indeksowany, podczas gdy z zeznań powoda złożonych na rozprawie wynika, iż nie pamięta on czy został poinformowany o ryzyku walutowym przed zawarciem umowy (por. protokół rozprawy z 12 maja 2021 r. w sprawie I C 364/21 r., od 00:21:41 do 00:49:00);

g) nieuwzględnienie okoliczności wykazanych za pośrednictwem dokumentu w postaci odpisu protokołu zeznań świadka M. D., podczas gdy fakty takie jak m.in. sposób finansowania akcji kredytowej, sposób tworzenia tabeli kursowej banku, zasadność stosowania kursów kupna i sprzedaży waluty do rozliczeń stron, mają istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia;

2. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie w oparciu o twierdzenia strony powodowej, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy (wniosek kredytowy, Umowa kredytowa), wynikają okoliczności przeciwne, przy czym treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona w toku postępowania, wobec czego należało uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione.

Powyższe uchybienia według apelującej skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

3. art. 98 § 1 k.p.c. przez bezzasadne obciążenie pozwanego kosztami postępowania w całości, w sytuacji, gdy powództwo zostało oddalone w znacznej części.

II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w| ustaleniu nieważności umowy kredytu;

2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zawarta w umowie klauzula indeksacyjna kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowi niedozwolone postanowienia umowne;

3. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i § 3 k.c. oraz art. 65 k.c. poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie została ukształtowana z naruszeniem zasady swobody umów, gdyż pozwala pozwanemu na jednostronne kształtowanie zakresu obowiązków powoda, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

4. art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne;

5. art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że powód udowodnił dochodzone pozwem roszczenie co do zasady, podczas gdy powód nie wykazał abuzywności kwestionowanych postanowień w ramach kontroli indywidualnej, a w szczególności nie wykazał przesłanki rażącego naruszenia interesów przez odesłanie do tabeli kursowej banku;

6. art. 58 § 3 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWC 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenci poprzez zaniechanie wyodrębnienia w umowie kredytowej stron klauzuli ryzyka walutowego, dotyczącej zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązani] kredytowego kursem waluty obcej i klauzuli spreadowej, dotyczącej wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych;

7. art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 65 k.c. i art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, poprzez zanegowanie możliwości odniesienia się do normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone (względnie niezgodnych z prawem) postanowień umownych do klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest zdatny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

8. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. i 411 pkt 1 k.c. poprzez ustalenie nieprawidłowego kierunku przesunięć majątkowych (na wypadek stwierdzenia nieważności umowy) i uznania pozwanego za bezpodstawnie wzbogaconego o kwoty wpłacane przez powoda jako spłata wcześniej udzielonego mu kredytu.

Mając na uwadze powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany zawarł rozwinięcie podniesionych zarzutów, akcentując przede wszystkim to, że umowa została zawarta na skutek indywidualnych ustaleń, że powodowi przedstawiono rzetelną informację odnoszącą

się do ryzyka walutowego, a także, że pozwany nie mógł dowolnie ustalać wysokości kursu waluty, gdyż kurs ten był rynkowy.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny, dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego, stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 grudnia 1935 r., C III 680/34; z 14 lutego 1938, C II 21172/37 i z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu przywołanego przepisu oznacza potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistą koniecznością ochrony sfery prawnej danego podmiotu (zob. wyrok SA w Łodzi z 13.01.2021 r., I ACa 973/20, LEX nr 3165815; wyrok SA w Warszawie z 23.01.2020 r., VII AGa 531/19, LEX nr 3103242). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (zob. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., Nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, nie publ., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, nie publ.).

Ugruntowana jest jednak również ocena, że powyżej przytoczona zasada nie ma charakteru bezwzględnego. Samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa dalej idącego nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądzący świadczenie zapewni pełną, adekwatną do sytuacji prawnej powoda ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem oświadczenie nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego (zob. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709; wyrok SA w Szczecinie z

11.02.2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510; wyrok SA w Poznaniu z 5.12.2018 r., I ACa 232/18, LEX nr 2632570; wyrok SA w Warszawie z 25.10.2018 r., I ACa 623/17, LEX nr 2583325).

Obecnie toruje sobie drogę pogląd, zgodnie z którym pojęcia interesu prawnego nie należy traktować nazbyt wąsko. Wyrazem tego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603, w którym, wskazując na możliwość żądania ustalenia faktu prawotwórczego, lub też ustalenia bezskuteczności takiego faktu, wyjaśniono, że nie należy zbyt rygorystycznie pojmować zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest do pomyślenia w danym przypadku jakiegokolwiek świadczenie. Należy bowiem kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady.

W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda.

Trudno zgodzić się z pozwanym, że roszczenie o zapłatę jest „dalej idące” w stosunku do roszczenia z art. 189 k.p.c., albowiem wydany w takiej sprawie wyrok może dotyczyć tylko konkretnej kwoty, a sentencja nie może unieważniać całej umowy, czy też jej poszczególnych zapisów i nie da się przyjąć, że orzeczenie odnośnie takiego roszczenia rozstrzyga definitywnie i ostatecznie stan niepewności, tym bardziej, iż w świetle nowszego orzecznictwa motywy orzeczenia nie uzyskują mocy wiążącej na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18 LEX nr 2650726). Należy podkreślić, że sporną umowę zawarto na 360 miesięcy, do dnia 15 września 2038 roku (§ 1 ust. 4 umowy, k. 38). Umowa nie została jeszcze przez powoda wykonana w całości. Roszczenie powoda o zwrot kwot wpłaconych tytułem rat kredytu z natury rzeczy nie może zatem obejmować tych rat, których termin płatności jeszcze nie nadszedł i które z tej przyczyny nie zostały wpłacone. W tym stanie rzeczy jedynie roszczenie ustalające nieważność umowy w sposób definitywnie usunie wątpliwości co do stanu związania stron umową. Odm inną kwestią pozostaje natomiast ewentualne roszczenie banku o zwrot wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, które jednak nie jest objęte kognicją sądu w niniejszej sprawie (art. 321 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji powyższego, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powodowi przysługiwał interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c.

Kolejno rozważyć należy podniesione przez skarżącego kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

W tym zakresie pozwany podniósł zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c., a także art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. Skarżący wskazywał na dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, w której wyniku błędnie ustalono m.in., że postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, a co wynika z wniosku kredytowego, oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych oraz umowy, a także że powód świadomie zdecydował się na kredyt indeksowany do waluty obcej oraz zrezygnował z zawarcia aneksu do umowy i spłaty kredytu w walucie obcej. Nadto skarżący podniósł, że zeznania powoda nie mogą być podstawą dokonania ustaleń, że nie został on rzetelnie poinformowany o ryzyku, gdyż jest zainteresowany wynikiem sprawy, a nadto zeznał, że nie pamięta, czy został o nim poinformowany przed podpisaniem umowy. Pozwany wskazywał także, że nie miał dowolności w ustalaniu kursów walut, a kurs, który stosował był rynkowy. Zarzucił również Sądowi pierwszej instancji nieuzasadnione nieuwzględnienie okoliczności wykazanych za pośrednictwem dokumentu w postaci odpisu protokołu zeznań świadka M. D..

Tak sformułowane zarzuty należało uznać za chybione.

Zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena w

tym zakresie polega na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (zob.: wyrok SN z 20 marca 1980 r., sygn. akt II URN 175/79, LEX nr 2510). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącego na podstawie własnej oceny dowodów (zob. wyrok SA w Poznaniu z 14 kwietnia 2010 r. I ACa 240/10, LEX nr 628186).

Zauważyć również należy, że gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r. (sygn. akt IV CK 339/02, LEX nr 175929), wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sam fakt, że dowód przeprowadzony w sprawie został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego nie oznacza zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelacji, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w uzasadnieniu wyroku. Trafnie wskazuje powód w odpowiedzi na apelację, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny jedynie wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Takich uchybień jednak skarżący nie wskazał, zaś argumentacja pozwanego jest jedynie nieuzasadnioną polemiką z rozważeniami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny sprawy, opierał się na całości materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Sąd ten nie przyjął także zakwestionowanych przez apelującego zeznań powoda bezkrytycznie, ale dokonał oceny ich wiarygodności w kontekście pozostałych dowodów, w tym umowy stron, wniosku kredytowego oraz oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych. Uwadze Sądu pierwszej instancji nie uszły bowiem złożone oświadczenia powoda, iż był on informowany o ryzyku kursowym oraz zasadach funkcjonowania zawieranej umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki nie można podzielić sugestii apelującego, że zainteresowanie korzystnym rozstrzygnięciem sprawy samoistnie pozbawia zeznania stron procesu waloru wiarygodności. Oczywiście do zeznań stron należy co do zasady podchodzić z odpowiednią dozą krytycyzmu. Jednak oceny tegoż dowodu należy dokonywać w oparciu o ogólne (opisane wyżej) kryteria. Przyjęcie, iż strona zawsze sprzeniewierza się obowiązкови mówienia prawdy, albowiem jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem niweczyłoby sens przeprowadzania omawianego dowodu. Z tego też względu wobec nieprzedstawienia przez skarżącego żadnych argumentów wskazujących na sprzeczność zeznań powoda z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, czy też istotnych wątpliwości co do rzetelności jego relacji ze względu na istotne mankamenty logiczne lub kolizję opisywanych faktów z wiedzą wywodzoną z zasad doświadczenia życiowego, Sąd Apelacyjny uznał zarzut błędnej oceny dowodu z zeznań powoda bezzasadnym.

Jednocześnie zauważyć należy, że pozwany nie dostarczył dowodów przeciwnych na okoliczność indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytowej zawartej pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego, czy też na rzetelne poinformowanie powoda o ryzyku kursowym. Wskazywane przez skarżącego dokumenty w postaci wniosku kredytowego, oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych czy też umowa nie były wystarczające do zmiany oceny w tym zakresie. Podobnie należy ocenić zeznania świadka M. D. złożone w innej sprawie. Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę tego dowodu. Trafnie Sąd pierwszej instancji wskazał, że złożone przez świadka zeznania dotyczyły informacji ogólnych, a nie przebiegu zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej, a przez to nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Za zbyt daleko idące należy uznać twierdzenia skarżącego zawarte w pkt 2.7 (k. 325v.) dotyczące tego, jak powód rozumiał odesłanie do tabeli kursowej, nadto, że nie uznawał tego postanowienia umownego za istotne dla podjęcia decyzji (pkt 3.36. – 3.37., k. 331v.). Nie zostało to w żaden sposób wykazane, przede wszystkim nie wynika to z zeznań powoda. Należało jednocześnie mieć na uwadze, że z wiarygodnych zeznań powoda wynikało, iż z przekazanej mu informacji przez doradcę kredytowego wynikał przekaz, iż CHF jest stabilną walutą, a kredyt waloryzowany kursem franka jest opłacalnym rozwiązaniem. Tak sformułowane informacje niewątpliwie bagatelizowały możliwość wystąpienia jakiegokolwiek ryzyka walutowego. Jak wskazywał Sąd Okręgowy poprzednik pozwanego nie uprzedził powoda, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niego nie do udźwignięcia. Nie można zatem uznać, że powód dokonał w pełni świadomego i swobodnego wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomie zrezygnował z zaciągnięcia kredytu w złotych. Należy przyjąć, że wybór rodzaju kredytu wynikał raczej z proponowanej niskiej raty, atrakcyjnego oprocentowania i informacji o stabilności waluty szwajcarskiej. Brak rzetelnej informacji o ryzyku kursowym nie pozwala jednak ocenić tego wyboru konsumenta jako w pełni świadomego.

Tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE należało podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok z 20 września 2018 r. C -51/17 TSUE, wyrok z 20 września 2017 r., C 186/16). Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 50). Z kolei w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19), TSUE wyjaśnił, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, który Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, nie ulegało więc wątpliwości, że zakres przekazanych powodowi informacji przy zawarciu umowy nie spełniał standardów wyznaczonych przez przywołane wyżej orzecznictwo TSUE (pkt. 3.26 uzasadnienia informacji – k. 330v.). Słusznie w tym zakresie wskazał Sąd Okręgowy, że od konsumenta można wymagać rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji, ale możliwe to jest dopiero po uprzednim spełnieniu przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Pozwanemu zaś w niniejszej sprawie nie udało się wykazać, że wypełnił w sposób należyty ciężący na nim obowiązek należytego poinformowania konsumenta-kredytobiorcy. Na konkretne złożone w sprawie dowody w tym zakresie nie wskazuje również w apelacji.

W odniesieniu do twierdzeń zawartych w pkt 3.15 i 3.16 uzasadnienia apelacji (k. 329v.) wskazać należy, że jakkolwiek Rekomendacja S KNF z 2006 r. w przeważającej części zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, to posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami. W szczególności KNF zalecał bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne.

Zauważyć jednak należy, że w odniesieniu do umów zawartych po 23 grudnia 2007 r. (w tym do umowy w sprawie niniejszej) istniało dodatkowe źródło obowiązków informacyjnych w postaci ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, która w art. 6. ust. 3 pkt. 1 PNPRU nakazuje podawanie konsumentowi w sposób jasny i jednoznaczny oraz we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu.

Natomiast, odnosząc się do prawidłowości ustalenia, że uprawnienie pozwanego do ustalania kursów tabelarycznych nie doznaje żadnych ograniczeń oraz do posługiwania się w trakcie wykonywania umowy kursami rynkowymi, wskazać po pierwsze należy, iż w umowie nie zostały określone, ani też ujawnione zasady, na jakich pozwany ustala wartość walut podawanych każdego dnia w tabelach kursów, co jest bezsporne w niniejszej sprawie. Czynność ta dokonywana jest też jednostronnie przez pozwanego, bez określonych jasno kryteriów, czemu dał wyraz Sąd pierwszej instancji w swoim uzasadnieniu. Szeroko wskazywane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji uwarunkowania rynkowe, które mają wpływ na wyliczenie kursu walut, nie zmieniają takiego stanu rzeczy. Zauważyć bowiem należy, że mimo stosowania przez banki i podmioty trudniące się wymianą walut takich samych zobiektywizowanych reguł, kursy walut ustalane są przez nie na różnym poziomie. Bez wątplenia świadczy to więc o tym, iż pozwany bank miał dowolność w ustalaniu kursu walut.

W tym stanie rzeczy trudno postawić Sądowi Okręgowemu zarzut, iż dokonał oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, czy też logiki.

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania (zob. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Przechodząc do rozważań prawnych dla porządku wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie powód domagał się ustalenia za nieważną umowy kredytowej indeksowanej do waluty obcej CHF, z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne, a nadto zwrotu nienależnego świadczenia przekazanego pozwanemu.

Prawidłowo zważył Sąd Okręgowy, że przyczynami dyskwalifikującymi z obrotu prawnego umowę zawartą przez powoda z (...) Bank S.A. w W. były narzucone przez bank sposoby ustalania samego mechanizmu indeksacji kredytu, tj. dowolnego ustalania kursów walut i w efekcie także kwoty podlegającej spłacie wyrażonej w comiesięcznych ratach, którym należy przypisać walor abuzywności. Dochodząc do takich wniosków, Sąd Apelacyjny wnikliwie przeanalizował wskazane w pozwie postanowienia umowy pod kątem ich zgodności z art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹ § 1 k.c., a tu w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umowy wyznaczanych kursami walut, przejrzystości zapisów umownych, w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić wpływ postanowień na kształt wykonania umowy.

O niedozwolonych postanowieniach umownych stanowi art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar

dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, w świetle art. 385¹ § 4 k.c. spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Analiza art. 385¹ § 1 k.c. prowadzi do konstatacji, że aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedozwolone (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione 3 warunki:

1. muszą wystąpić obie przesłanki pozytywne z art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.: naruszenie dobrych obyczajów i rażące naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.: indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.: określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia; wystąpienie tylko jednej z tych przesłanek negatywnych nie jest przeszkodą do stwierdzenia abuzywności postanowienia.

Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, wobec treści uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276) i powołanego w niej orzecznictwa TSUE, stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których poprzednik prawny pozwanego banku wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowy może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Ponadto jak wyjaśnił Trybunał Unii Europejskiej w wyroku z dnia 26 I 2017 r. B. P. (C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 73) w celu zapewnienia skutku odstrasżającego z art. 7 dyrektywy 93/13/EWG kompetencje sądu krajowego w zakresie stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umownego nie mogą zależeć od tego, czy uprawnienie wynikające z owego warunku zostało faktycznie wykonane. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że bez znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy były sposób wykonania umowy kredytu przez pozwanego oraz zastosowany przez niego faktycznie kurs CHF dla przeliczeń wynikających z umowy. Z tego też względu szeroko akcentowana w apelacji pozwanego okoliczność, że kurs stosowany przez Bank, był rynkowym – także pozostawała bez wpływu na treść rozstrzygnięcia (m.in. pkt 3.9 – 3.11. uzasadnienia apelacji, k. 328v.; pkt. 3.19 - 3.24., k. 330; 3.48 – 3.54, k. 332v. - 333).

W sprawie nie budziło wątpliwości, że powód ma status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., zgodnie z którym konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą niezwiązaną bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie było to również kwestionowane przez pozwanego w jego apelacji.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutujące na zakres świadczenia powoda zwarte w łączącej powoda z poprzednikiem prawnym pozwanego umowie kredytowej z dnia 15 września 2008 r., tj. w szczególności postanowienia § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6 umowy są w świetle art. 385¹ k.c. niedozwolone, a przez to nieważne.

W tej materii zasadnie Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie podzielił dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny § 1 ust. 3a umowy kredytowej. Zdaniem Sądu odwoławczego postanowienie zawarte w § 1 ust. 3a umowy kredytowej ma wyłącznie charakter informacyjny, nie zawiera oświadczenia woli stron, a jedynie stanowi przekaz pewnej informacji co do wysokości kwoty kredytu w określonej dacie (dacie wydania decyzji kredytowej), która nie jest nawet datą zawarcia umowy. Zgodnie z tym postanowieniem „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-08-21 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 75 244,54 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. W ocenie Sądu Apelacyjnego brzmienie powyższego postanowienia umownego dla przeciętnego konsumenta, który jest dostatecznie uważny i rozsądny jest przejrzyste i zrozumiałe, zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym oraz nie budzi wątpliwości co do znaczenia przekazywanej w nim treści. W sposób jasny wynika z niego, że podana w CHF kwota nie stanowi zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w CHF w dniu uruchomienia kredytu może od niej odbiegać. Skoro postanowienie § 1 ust 3a w żaden sposób nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów, to również nie może czynić tego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami jak wymaga tego art. 385¹ § 1 k.c.

Rację natomiast miał Sąd Okręgowy, wskazując, że wymóg przejrzystości umowy, co do wyrażonej w walucie CHF wartości udzielonego kredytu, narusza postanowienie zawarte w § 7 ust. 1 umowy kredytowej. Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy kredytowej z dnia 15 września 2008 r. „mBank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy kredytu”. Na podstawie tak sformułowanego postanowienia umowy kredytowej nie można określić kwoty kredytu w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej, bowiem zależy ona od dwóch niewiadomych tj. kursu wymiany waluty i momentu jego ustalenia.

Kurs wymiany waluty zgodnie z umową ma określać tabela kursowa banku, która (jak już wcześniej wskazywano) jest aktem wewnętrznym i jednostronnym pozwanego, a przy tym nieweryfikowalnym, jeżeli chodzi o zasady ustalania wysokości kursu CHF. Słusznie podkreślał w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy, że żaden z dokumentów, określających treść łączącej powoda z (...) Bankiem umowy kredytu, nie zawiera zasad umożliwiających ustalenie kursu CHF.

Brak jest możliwości wskazania również w oparciu o § 7 ust 1. umowy w sposób pewny momentu ustalenia tego kursu, skoro jak wynika z § 8 ust 5 umowy bank zastrzegł sobie prawo uruchomienia kredytu w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej przez kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu. Wynika z tego, że ustalenie salda zadłużenia konsumenta ma nastąpić według kursu kupna waluty CHF obowiązującego w chwili wypłaty środków, którą to chwilę Bank może dowolnie wybrać spośród trzech kolejnych dni roboczych, licząc od dnia złożenia przez powoda dyspozycji o uruchomieniu kredytu i obliczyć ją w oparciu o ustalony przez siebie, w sposób bliżej nieokreślony kurs kupna waluty z własnych tabel.

W oparciu o tak sformułowane postanowienia umowne, wbrew twierdzeniom podniesionym przez pozwanego w wywiedzionej apelacji, nie sposób uznać, że całkowity koszt zaciąganego przez powoda zobowiązania został określony w sposób jednoznaczny. Tym samym uznać należało, że § 7 ust. 1 umowy kredytowej nie spełnia warunków wynikających art. 4 ust 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13/EWG, gdyż nie określa w sposób prosty i zrozumiały głównego świadczenia stron umowy.

Powyższe odnosi się również do § 11 ust 4 (czy też nawiązującego do niego § 24 ust 2 i 3 Regulaminu) oraz § 13 ust. 6 umowy kredytowej. Również w tych przypadkach nie sposób jest określić wysokości świadczenia powoda, gdyż została ona uzależniona od pozostających poza umową tabel kursowych ustalanych przez bank w oparciu o niewyjaśnione kryteria.

Powyższej oceny nie mogła zmienić wskazywana przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji okoliczność, że powód zwrócił się z wnioskiem kredytowym o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (pkt 3.95., k. 336v.), już choćby z tego powodu, że nie zostało wykazane w sprawie, ażeby w dacie jego składania powodowi został przedstawiony stosowany u poprzednika prawnego pozwanego wzorzec umowy. W konsekwencji czego, nie sposób uznać, by powód zgodził się na coś, z czym się nie zapoznał.

Odnosnie braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji - jak słusznie zresztą wskazywał Sąd Okręgowy - wynika on już z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego (tj. kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF oraz Regulamin udzielania tego produktu bankowego). Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokością oprocentowania (marży). W przywoływanym przez skarżącego w pkt 2.5. (k. 325v.) wyroku z dnia IV CSK 285/16 Sąd Najwyższy wskazał, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Chodzi zatem o postanowienia, które nie były uzgadniane w toku negocjacji albo nie zostały przyjęte w następstwie propozycji kontrahenta. Wynika z tego, że samo przyjęcie propozycji przedsiębiorcy, w szczególności zawartej w przedstawionym wzorcu umowy, nie oznacza rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowienia. Wpływ taki istnieje natomiast gdy to konsument proponuje określoną treść postanowienia (albo są one z nim uzgadniane).

Ponadto z art. 3 ust. 2 Dyrektywy 93/13 wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej, zaś fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, iż została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.

Brak indywidualnego uzgodnienia treści umowy znajduje także pełne potwierdzenie w zeznaniach powoda, których pozwanemu nie udało się w żaden sposób podważyć, mimo że zgodnie z art. 385 § 4 k.c., ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim. Okoliczność, że powód miał możliwość wyboru zarówno kredytu w złotych polskich, jak i kredytu indeksowanego w CHF, nie zmienia faktu, iż zaoferowany produkt bankowy indeksowany do waluty obcej zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla niego, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. Z faktu wyboru przez kredytobiorcę kredytu waloryzowanego w walucie CHF nie można w żaden sposób wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z nim indywidualnie uzgadniane; a z faktu doręczenia mu przed zawarciem umowy wzorca umowy o kredyt oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF czy też podpisania oświadczenia o świadomości istnienia ryzyka kursowego nie można wywieść, że powód został należycie poinformowany o ryzyku. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 323056 wskazał, że nie spełnia kryterium rzetelności porzucenie na odebraniu pisemnego oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego. Fakt, że powód złożył oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem walutowym nie oznacza jeszcze, iż rzeczywiście tak było. Dokument prywatny (art. 245 k.p.c.) w odróżnieniu od dokumentu urzędowego (art. 244 § 1 k.p.c.) nie zawiera domniemania prawdziwości zawartych w nim treści. Fakt, że w praktyce dowody z dokumentów często mają większy walor wiarygodności niż dowody osobowe, nie oznacza bezwzględnego prymatu tych pierwszych. Kodeks postępowania cywilnego nie zna instytucji gradacji dowodów. Nie wolno też zapominać, że powód otrzymał gotowy wzorzec umowy – w tym gotowe oświadczenie o ryzyku walutowym – i został postawiony przed wyborem pomiędzy podpisaniem ich w kształcie przedstawionym przez bank, bądź rezygnacją z zawarcia kredytu.

Bez znaczenia dla powyższej oceny były zeznania złożone przez M. D. w innej sprawie. Są one ogólnikowe, dotyczą wdrażanych w banku procedur, nie odnoszą się konkretnie do zawieranej z powodem umowy, toteż jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – nie mogą stanowić wartościowego materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Przede wszystkim

zaś nie mogą podważyć ustaleń w zakresie braku indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy kredytowej dotyczących klauzul waloryzacyjnych.

Klauzule spreadowe były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma już obecnie wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter niedozwolony. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Pogląd ten, który Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny, jest w aktualnym orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowany – przykładowo por. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl. czy z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl. Także w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny podziela to zapatrywanie w całej rozciągłości.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15).

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości co do tego, że zapisy § 7 ust 1, § 11 ust 4 i § 13 ust.6 umowy oraz § 24 ust 2 i 3 Regulaminu nie tylko kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrym obyczajem, ale również rażąco naruszają jego interesy (zarówno ekonomiczny, jak i poza majątkowy) – pkt 3.18 uzasadnienia apelacji (k. 329v.).

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, czy też przeliczenie kwoty prowizji na złotówki, służy określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W tym kontekście (pkt 2.12 – 2.14 uzasadnienia apelacji, k. 326) zauważyć należy również, że wynikający z umowy obowiązek kredytobiorcy ponoszenia kosztów spreadu walutowego stanowi nieuczciwą praktykę banku, mającą zagwarantować mu dodatkowe (oprócz oprocentowania) wynagrodzenie. W wyniku de facto mechanizmu jedynie wirtualnej wymiany waluty zwiększa się zysk banku, a tym samym zwiększa się zobowiązanie kredytobiorcy. Wszak waloryzacja ma jedynie charakter umowny i następuje w oderwaniu od rzeczywistych transakcji rynkowych. W

przypadku kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej nie dochodzi do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Bank nie ponosi zatem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy, tym samym nie powinien oczekiwać ich zwrotu oraz dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. W tym przypadku koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży. Bez znaczenia są podnoszone przez apelującego w pkt 2.15 (k. 327) argumenty dotyczące kredytu walutowego (wypłaconego i spłacanego w walucie obcej), bowiem nie jest to przedmiotem oceny niniejszego postępowania.

W świetle powyższego uznać należało, że postanowienia kwestionowanej przez powoda umowy zawierające klauzule spreadowe mają charakter niedozwolony. Abuzywnością objęty jest cały mechanizm umowny odwołujący się do kursów walut jednostronnie ustalanych przez pozwanego. Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego. Innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną (zob. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709 oraz wskazywane tam orzeczenia Sądu Najwyższego). Odmienna argumentacja zawarta m.in. w pkt 2.3 (k. 325v.) oraz w pkt. 3.80. – 3.86. (k. 335) apelacji nie jest prawidłowa.

Jak trafnie wskazywał w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy klauzula spreadowa w kształcie ustalonym w niniejszej sprawie musi być uznana za abuzywną bez względu na to, czy przyjęte dotyczące tej kwestii postanowienie za nieokreślające, czy też określające główne świadczenia stron umowy. Klauzula ta nie została bowiem sformułowana w sposób jednoznaczny, transparentny, prostym i zrozumiałym językiem (art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. in fine oraz art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG in fine). Umowa nie określa dokładnie zasad ustalania przez bank wiążącego kursu CHF. Jak już wyżej wskazano, zarówno w spornej umowie, jak i w regulaminie kredytowania na próżno szukać jasnych i precyzyjnych zasad ustalania bankowych kursów walut.

Wobec powyższego nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że zawarta w umowie klauzula przewalutowania spełniała przesłanki uznania jej za niedozwoloną. Tego typu postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażąco sposób naruszając jego interesy. Te okoliczności przesądzały o oczywistej abuzywności spornych postanowień.

Wbrew wywodom zawartym w punktach 3.98 – 3.100 (k. 336v. – 337) uzasadnienia apelacji utraty abuzywnego charakteru przez kwestionowane postanowienia indeksacyjne nie spowodowało wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984) – tak wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709. Wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji (tak wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Innymi słowy, ustawa nowelizująca z dnia 29 lipca 2011 roku nie mogła mieć żadnego wpływu na ocenę spornych postanowień umowy. Zmiany wprowadzone w tej ustawie miały na celu jedynie doprowadzenie do sytuacji, w której kredytobiorca już na etapie zawierania umowy będzie szczegółowo poinformowany o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu, dzięki czemu banki będą konkurowały ze sobą wysokością spreadu. Uregulowanie to nie miało jednakże skutku sanacyjnego dla już istniejących umów, które ze względu na sprzeczność z prawem mogły być dotknięte sankcją nieważności czy abuzywności. Jedyny skutek, jaki nowelizacja ta miała na umowy zawarte wcześniej, polegał na zobowiązaniu banków do wprowadzenia do umów postanowień, które na przyszłość usunęłyby z ich treści abuzywne regulacje. Nie konwalidowało natomiast z mocą wsteczną wadliwości wcześniej zawartych umów.

W orzecznictwie utrwalili się poglądy, zgodnie z którym badanie postanowień umownych zawartych we wzorcach - tak w wypadku kontroli abstrakcyjnej jak i indywidualnej - musi odbywać się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385[2] k.c.). Nadto, stwierdziwszy, iż nowelizacja ta nie ma skutku wstecznego, uznać należało, iż nie może ona mieć także znaczenia dla ustalenia ważności umowy, w rozumieniu zgodności jej zapisów z art. 69 prawa bankowego (wyrok SA w Białymstoku z 4.09.2019 r., I ACa 146/19, LEX nr 3144432).

Wobec powyższego za chybione uznać należało zarzuty naruszenia norm prawnych wynikających z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że utrzymanie w mocy łączącej strony umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji jest niemożliwe, gdyż prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Jak trafnie wskazywał Sąd pierwszej instancji w takiej sytuacji pośrednio zostałyby wyeliminowane z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu kredytu do CHF, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu kredytu określanego według LIBOR. Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przecież główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (pkt 3.61. – 3.62. uzasadnienia apelacji, k. 333v.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18 nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie takiej umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Sąd odwoławczy w pełni podzielił także stanowisko Sądu niższej instancji odnośnie braku możliwości uzupełniania luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul, gdyż stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element.

Wbrew wywodom apelacji ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji (pkt. 3.62. – 3.65. uzasadnienia apelacji, k. 333v. – 334 oraz pkt. 3.105. – 3.109., k. 337v.). Podstawy takiej nie stanowi art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a nadto z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Przepis ten dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w analizowanej umowie to dla określenia wysokości zobowiązania konieczne było posłużenie się kursem waluty. Wykluczenie analogii, czyniło też niedopuszczalnym

zastosowanie kursu średniego NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego. W praktyce bankowej nie wykształcił się przy tym zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem dyrektywy 93/13/EWG. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Przy ocenie skutków uznania postanowień umownych za abuzywne istotne niewątpliwie jest stanowisko kredytobiorcy (pkt. 3.111. – 3.113., k. 338).

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (zob.m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Już w pozwie powód domagał się uznania nieważności całej umowy. Z jego oświadczeń złożonych na rozprawie w dniu 12 maja 2021 r. (k.290- 290v) wynika zaś (jak wskazywał na to również Sąd Okręgowy), że wie z czym się wiąże ustalenie nieważności umowy oraz jakie roszczenia mogą być kierowane w stosunku do niego. Kwestie rozliczeń zostały mu bowiem przedstawione przez pełnomocnika. Dodatkowo został on pouczony przez Sąd Okręgowy o konsekwencjach uznania nieważności umowy.

Uwzględniając zatem przedstawione wyżej wywody, Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne (i opisanego ich znaczenia dla określenia świadczeń stron wynikających z umowy) oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 385¹ (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu poddana pod osąd jest nieważna w całości. W tym zakresie nie doszło więc do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ k.c., a także art. 6 k.c.

Zauważyć trzeba, że podnosząc zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. pozwany wskazuje, że sąd pierwszej instancji ustalił nieprawidłowy kierunek przesunięć majątkowych i błędnie uznał pozwanego za bezpodstawnie wzbogaconego (pkt 3.114. – 3.120. uzasadnienia apelacji, k. 338v. - 339).

Zastosowanie teorii salda nie spotkało się jednak z akceptacją Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. To stanowisko podtrzymała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej. Obecnie przyjmuje się zatem, iż konsumentowi przysługuje roszczenie o zwrot wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych, nie tylko odsetek, prowizji i ewentualnych świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia kredytu, ale roszczenie konsumenta obejmuje także zwrot tej części kapitału, którą konsument zwrócił do tej pory bankowi. Jednocześnie, konsument może być

wezwany przez bank do zapłaty pełnej kwoty kapitału niezależnie od tego, jaka część kapitału jest już powrotnie w posiadaniu banku (i to nawet wówczas, jeżeli sam konsument nie dochodzi zwrotu oddanej bankowi części kapitału).

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje powyższą argumentację. Z tych względów podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 410 i 405 k.c. nie mógł być uznany za trafny w żadnym zakresie. Należało bowiem uznać, że powodowi służy roszczenie o zwrot wszystkiego, co świadczył na rzecz pozwanego.

W tym miejscu wskazać należy, że na nieporozumieniu polega podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 6 k.c. Skarżący upatrywał naruszenia tego przepisu w błędnym uznaniu, że powód udowodnił dochodzone pozwem roszczenie co do zasady, podczas gdy powód nie wykazał abuzywności kwestionowanych postanowień w ramach kontroli indywidualnej, a w szczególności nie wykazał przesłanki rażącego naruszenia interesów przez odesłanie do tabeli kursowej banku.

Jak trafnie wskazał w odpowiedzi na apelację powód, Sąd może naruszyć art. 6 k.c. wówczas jedynie, gdy konsekwencjami nieudowodnienia określonych okoliczności obciąży niewłaściwą stronę sporu. Nie można naruszyć tego przepisu przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności. Jedynie na marginesie zwrócić należy uwagę, że wbrew stanowisku apelującego obowiązkiem powoda nie było wykazanie wskazywanych przez niego okoliczności, tj. ustalanie przez pozwanego zawyżonych rat, stosowanie kursu walut odbiegającego od rynkowego czy też wysokości poniesionej szkody (pkt 3.76. – 3.79. uzasadnienia apelacji, k. 334v.)

Za bezpodstawny uznać trzeba także podniesiony w apelacji (choć nie rozwinięty w jej uzasadnieniu) zarzut naruszenia art. 411 pkt. 1 k.c. Po pierwsze, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do przyjęcia, że powód przed udaniem się do radcy prawnego (co wynika z jego zeznań) miał świadomość, że umowa kredytu zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego zawiera postanowienia niedozwolone skutkujące nieważnością powyższej czynności prawnej, a tym samym miał świadomość nieistnienia zobowiązania do spełnienia świadczeń wynikającej z przedmiotowej umowy. Po drugie, z uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 wynika, że postanowienie niedozwolone dotknięte jest tzw. bezskutecznością zawieszoną na korzyść konsumenta, co oznacza, że dopiero z dniem odmowy potwierdzenia przez niego klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). W badanej sprawie oznacza, że ten stan nieważności zaktualizował się dopiero wówczas, gdy powód należycie poinformowany wyraził wolę ustalenia nieważności umowy kredytowej. Do tego czasu powodowi nie można było przypisać stanu świadomości nieważności powyższej czynności prawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za bezpodstawny uznać trzeba także podniesiony w uzasadnieniu apelacji zarzut naruszenia art. 411 pkt. 2 k.c. (pkt. 3.121. - 3.122., k. 339) Nie można zgodzić się z pozwanym, że odpowiada zasadom współzycia społecznego spełnienie świadczenia na rzecz banku przez konsumenta nieświadomego abuzywności umowy. Formułując abuzywne postanowienia umowne pozwany sam naruszył dobre obyczaje, a tym samym naruszył zasady współzycia społecznego (przede wszystkim zasadę uczciwości). Już z tego względu nie może on skutecznie powołać się na zasady współzycia społecznego, o których mowa w art. 411 pkt. 2 k.c.

Także podniesiony w uzasadnieniu apelacji zarzut naruszenia art. 411 pkt. 4 k.c. (pkt 3.123., k. 339) okazał się nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie pogląd, że przepis ten normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne. Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie. Z tego względu świadczeniem na poczet niewymagalnej wierzytelności w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.p.c. nie są objęte przypadki zapłaty kredytu przez kredytobiorcę w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej umowy kredytu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 roku, III CZP 41/20, LEX nr 3194278).

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku także zarzut dotyczący art. 98 § 1 k.p.c. Strona pozwana upatrywała naruszenia tego przepisu w tym, że z uwagi na to, że rozstrzygnięcie powoda zostało oddalone w znacznej części, to nie sposób uznać, że strona powodowa wygrała w całości sprawę.

Art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko w nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądy. W świetle przywołanego przepisu - jak podkreśla się w orzecznictwie - o tym, w jakim stopniu strona wygrała lub przegrała sprawę decyduje rezultat przeprowadzonego porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami ostatecznie uwzględnionymi.

W niniejszej sprawie nie sposób uznać, że powództwo zostało oddalone w znacznej części. Słusznie w tym zakresie wskazuje powód w swojej odpowiedzi na apelację, że Sąd Okręgowy uwzględnił w całości roszczenie o ustalenie, a roszczenie o zapłatę oddalił jedynie w zakresie naliczania odsetek od dnia 12 października 2020 r. do dnia 1 marca 2021 r. od kwoty 1.784,81 zł. Powód uległ więc jedynie roszczeniu w zakresie odsetek od części dochodzonej kwoty w nieznacznej jego części. Toteż z uwagi na to, prawidłowym jest uznanie w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c., że na pozwanym spoczywa obowiązek zwrotu wszystkich kosztów poniesionych przez powoda.

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17). Sąd odwoławczy w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, wedle którego sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98).

Z przedstawionych względów stosując art. 385 k.p.c. apelację pozwanego należało oddalić w całości, o czym rozstrzygnięto w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt II na podstawie art. 108 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany jako przegrywający postępowanie apelacyjne w całości powinien zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w kwocie 8.100 zł (75% z 10.800 zł).

SSA Halina Zarzeczna SSA Agnieszka Sołtyka SSA Tomasz Sobieraj